

KIELER WO- CHE 2010

Czerwiec to z reguły czas kiedy studenci przygotowują się do sesji. Tak samo zwykle jest i z nami, ale w tym roku czerwiec był dla nas nie tylko czasem zaliczeń i egzaminów - nam rozpoczął się wspaniale od udziału w **Kieler Woche**.

Są to słynne regaty rozgrywane w Kilonii w Niemczech. Po raz pierwszy zostały przeprowadzone w roku 1882, następnie były organizowane co roku, z przerwami tylko w latach wojen światowych.

Jest to jedna z większych imprez żeglarskich na świecie, gromadzi obecnie około 5000 żeglarzy startujących na łodziach klas olimpijskich, międzynarodowych, narodowych oraz na jachtach morskich - łącznie prawie w 30 klasach. Wraz z regatami odbywają się festyny, koncerty oraz parady jachtów i żaglowców.

Skąd tam wzięliśmy się my: Marcin Fedro i Olga Bugaj - studenci Architektury Wnętrz Uniwersytetu Zielonogórskiego?

Mieliśmy to szczęście, że reprezentowaliśmy naszą

Uczelnię na międzynarodowym spotkaniu studentów nadmorskich uczelni, które co roku odbywa się podczas Kieler Woche.

Jak to się stało, że my studenci uczelni położonej setki kilometrów od Bałtyku też tam byliśmy?

Wszystko zaczęło się dwa lata temu, kiedy Biuro Karier rozpoczęło współpracę w ramach praktyk ze Studentenwerkem Schleswig Holstein i pomimo tego, że siedziba Uczelni jest daleko od jakiegokolwiek morza, już w ubiegłym roku dwójka naszych studentów została zaproszona do Kilonii. Pojechali Bartek z ochrony środowiska i Natalia z filozofii.

Wrócili zachwyceni.

W tym roku na wyjazd zgłosiliśmy się my i zostaliśmy zakwalifikowani przez Biuro Karier i Parlament UZ.

Udział mógł wziąć każdy student naszej uczelni, który nie miał żadnych zaległości do nadrobienia. Skorzystaliśmy z okazji i teraz chcielibyśmy podzielić się z wami, jakie wrażenie zrobiło na nas Kieler Woche.

Byliśmy pierwszy raz w Kilonii w północnej części Niemiec nad Bałtykiem.

Mieszkaliśmy w domu studenta, pod opieką studentów różnej narodowości z Kilońskiego Uniwersytetu. Wzięliśmy udział w kilku wycieczkach w regionie Schleswig Holstein i np. zwiedziliśmy Lubekę i wioskę Wikingów.

Na Kieler Woche nie mogło zabraknąć żeglowania tak, że oczywiście pływaliliśmy żaglówką, co zrobiło na nas niesamowite wrażenie, Marcin bez problemów współpracował z załogą, a Olga mogła poświęcić czas swojej pasji - fotografowaniu.





Wieczorem wychodziliśmy na koncerty i dyskoteki, które odbywały się w porcie.

Nasi opiekunowie byli mili i towarzyscy, spędzaliśmy wspólnie czas.

Były i elementy zaskoczenia - przygotowywano różne dziwne narodowe kolacje, czasem sami nie wiedzieliśmy co za chwilę będziemy jeść. Ale także znalazł się czas na dobrego grilla.

Poznaliśmy studentów różnych narodowości, z którymi nadal utrzymujemy kontakt.

Zachęcamy innych - zaglądnijcie stale na stronę Biura Karier, na niej znajdzie się informacja o rekrutacji na kolejny wyjazd. Skorzystajcie z możliwości wyjazdu, nie będziecie żałować.

Władzom Uniwersytetu Zielonogórskiego, dziękujemy za wspaniałą wycieczkę.

Olga Bugaj i Marcin Fedro